

Św. Antoni

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XLIV

Luty 1975

Nr 2



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

KURIA DIECEZJALNA — 08-100 SIEDLCE — ŚWIERCZEWSKIEGO 62

TELEFON 31 26

SPIS TREŚCI

DZIAŁ URZĘDOWY

STOLICA APOSTOLSKA

- | | |
|--|----|
| 5. Deklaracja Ojców Synodalnych (Synod Biskupów 1974) | 33 |
| 6. Orędzie Papieża i Synodu Biskupów o prawach człowieka | 39 |
| 7. Kard. Piotr Palazzini: „Kult Maryjny a Różaniec” — tłumaczenie z Osservatore Romano | 42 |

EPISKOPAT POLSKI

- | | |
|--|----|
| 8. Postanowienie 145 Konferencji Episkopatu Polski w sprawie odmawiania Brewiarza według „Norm tymczasowych” | 48 |
|--|----|

Z ORDYNARIATU

- | | |
|---|----|
| 9. List Pasterski Biskupa Siedleckiego na Wielki Post | 49 |
| 10. Nominacje i zmiany wśród duchowieństwa | 54 |
| 11. Wizytacje kanoniczne | 54 |

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

SPRAWY DUSZPASTERSKIE

- | | |
|--|----|
| 12. Ks. Ryszard Kamiński: „Rok Święty w kontekście życia Kościoła” | 57 |
|--|----|

Z ŻYCIA DIECEZJI

- | | |
|---|----|
| 13. Poświęcenie tablicy pamiątkowej nad grobowcem Biskupów Podlaskich | 62 |
|---|----|

NEKROLOG

- | | |
|---------------------|----|
| 14. Śp. Ks. Jan Żuk | 63 |
|---------------------|----|

Wydawca: Kuria Diecezjalna Siedlecka. Siedlce, ul. Świerczewskiego 62

Redaktor: Ks. Stanisław Olechowski

Drukarnia Loretańska. 03-716 Warszawa, ul. Józefa Sierakowskiego 6

Zamówienie 27/1975. Nakład 800+50 egz. B-77

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XLIV

Luty 1975

Nr 2

DZIAŁ URZĘDOWY

STOLICA APOSTOLSKA

5

DEKLARACJA SYNODU BISKUPÓW W RZYMIE, 1974*

1. Radujemy się w Duchu Św. ze wszystkiego, czego Pan dokonał wraz z nami na obecnym Synodzie, i tę radość chcemy dzielić z całym Ludem Bożym, a przede wszystkim z naszymi braćmi w urzędzie biskupim, przez nas tutaj reprezentowanymi, oraz ze wszystkimi, kierującymi się w jakiś sposób Ewangelią Chrystusa.

2. Podczas wzajemnego i braterskiego przekazywania sobie własnych doświadczeń, my, zgromadzeni w pełnym zaufaniu wraz z Pawłem VI, następcą Piotra, przeżyliśmy bardzo głęboką i prawdziwą jedność, ustawicznie urzeczywistniającą się za sprawą Ducha Św. w różnorodności uwarunkowań, wzbogacającej życie Kościoła. Jednocześnie doświadczyliśmy owocowania tej różnorodności, wyrażającej się w rozmaitych naszych usiłowaniach trwałego zakorzenienia Ewangelii w kulturach różnych narodów; w ten sposób nadal przeprowadzamy w jakimś stopniu ten plan Wcielenia, jakim Bóg chciał się posłużyć przez Chrystusa w dziele zbawienia. Dzięki temu dobra nowina Zbawiciela jaśnieje wyraźniejszym blaskiem.

3. Nieprzebrane bogactwa, odkryte przez nas w tego rodzaju wzajemnym przekazywaniu sobie doświadczeń, trudno było ująć w jedną formułę, bez naruszenia ich integralności. Będąc już odtąd rzeczywiście bogatszymi, woleliśmy z ufnością i prostotą ofiarować Ojcu Świętemu nienaruszone owoce wzajemnego obcowania i oczekiwać od niego nowej zachęty. To płodne doświadczenie, zdobyte przez nas podczas Synodu, pragniemy z kolei wykorzystać w naszych Kościołach partykularnych, zachowując szczególnie ducha dialogu z kapła-

* Przekład zatwierdzony przez 146 Konferencję Episkopatu 15 stycznia 1975 r.

nami, członkami zakonów męskich i żeńskich, z teologami i ze wszystkimi wiernymi. Natomiast tą naszą deklaracją zamierzamy jedynie rozwinąć pewne podstawowe zalecenia i ważne wskazówki w celu dalszego pogłębienia rozpoczętego dzieła.

4. W oparciu o naszą wiarę w Chrystusa zmarłego i zmartwychwstałego dla naszego zbawienia oraz umocnieni naszym paschalnym doświadczeniem w łonie Kościoła, chcemy ponownie stwierdzić, że obowiązek ewangelizacji wszystkich ludzi stanowi istotną misję Kościoła. Co więcej, im głębsze są obecne zmiany i im szerszy mają zasięg, czy to w zakresie religii i ideologii, czy też w dziedzinie kultury i sposobu życia, tym bardziej oczywistą i pilną sprawą staje się konieczność głoszenia Ewangelii wszystkim narodom i poszczególnym ludziom, a zwłaszcza tym, do których nie dotarła jeszcze wieść o dobrej nowinie Chrystusa, obojętnie w jakiegokolwiek by części globu ziemskiego przebywali; jest to konieczne, aby ewangelizacja i wzrastanie Kościoła zostały urzeczywistnione wśród narodów i środowisk, w których jeszcze się nie zakorzenił.

5. Miłość Chrystusa i Jego nakaz pobudzają wszystkich bez wyjątku wiernych do rozdawania innym Jego darmo otrzymanych bogactw. Dlatego też dzieło głoszenia Ewangelii dotyczy całego Ludu Bożego słowem Bożym i Eucharystią zjednoczonego w Kościele przez Ducha Chrystusowego tak, aby nikt, kto mieni się prawdziwym chrześcijaninem, nie został pozbawiony możliwości wypełnienia tego obowiązku stosownie do swych umiejętności i w łączności ze swoimi pasterzami. Ufamy, że ten Synod oraz ponowione przez Ojca Świętego podczas światowego Dnia Misji wezwanie, da wszystkim bez wyjątku dzieciom Kościoła nową sposobność do skutecznego odnowienia wewnętrznej świadomości własnego uczestnictwa w obowiązku ewangelizacji. W szczególny sposób zwracamy się do ludzi młodych, których nie chcemy traktować tylko jako ewangelizowanych, ale uważamy ich za równie przydatnych do głoszenia Ewangelii innym, zwłaszcza swoim rówieśnikom. Ponadto jesteśmy przekonani, że młodzież, tak bardzo poszukująca podstawowych wartości Ewangelii i domagająca się prawdziwej autentyczności w rozumieniu wiary i świadczeniu o niej, przynagla i zachęca nas dorosłych do nieustannego i ponawianego obowiązku ewangelizacji.

6. Jednocześnie sami jesteśmy głęboko przekonani, że bez łaski Chrystusa, wlanej w nasze serca przez Ojca za sprawą Ducha Św., w ogóle nie sprostalibyśmy właściwemu wypełnianiu dzieła ewangelizacji (por. Rz 5, 5). Dzieło to bowiem wymaga ciągłej wewnętrznej odnowy poszczególnych chrześcijan, łącznie z odnową naszych wspólnot i instytucji. W ten sposób wiara staje się silniejsza, czystsza i głębsza, a my bardziej odpowiednimi i budzącymi większe zaufa-

nie świadkami tej wiary na skutek powiązania całego naszego życia osobistego i społecznego z Ewangelią, którą mamy obowiązek głosić; dzięki temu również z łatwością osiągamy zdolność właściwego rozumienia i dostrzegania „znaków czasu” oraz odkrywania i wiernego uwzględniania działania ducha Chrystusowego, ustawicznie czynnego w życiu samego Kościoła jak i w dziejach całej ludzkości, aby wszyscy mieli pełnię życia.

7. Stąd wynika konieczność ścisłej łączności z Bogiem podtrzymywanej i umacnianej żarliwą modlitwą, rozmyślaniem nad słowem Bożym oraz kontemplacją, a także częstym uczestnictwem w sakramentach, gdyż właśnie w ten sposób Lud Boży jest w stanie dać dobitniejsze świadectwo prawdziwie braterskiej wspólnoty spełniającej oczekiwania ludzi dobrej woli oraz silnie związanej ewangeliczną solidarnością z ich troskami i problemami. Tak więc Kościół staje się bardziej godnym zaufania świadkiem radosnej nowiny Zbawiciela rodzaju ludzkiego oraz doskonalszym narzędziem Ducha Św. w służbie głoszenia Ewangelii Chrystusowej.

8. W tych naszych rozważaniach bynajmniej nie przymykamy oczu na trudności i przeszkody, dawne i nowe, które zdają się utrudniać dzieło ewangelizacji. Więcej nawet, ze szczególną uwagą przebadaliśmy pewne zjawiska i wydarzenia zachodzące w dzisiejszych czasach jak: sekularyzację, która choć sama przez się zawiera cechy pozytywne, to jednak często prowadzi do ideologii sekularyzmu, całkowicie wykluczającej Boga z dziedziny życia ludzkiego i w konsekwencji — także najgłębszy sens egzystencji; ateizm, w wielorakich swoich postaciach szeroko rozprzestrzeniony w różnych regionach świata. Wszystkie te zjawiska powinny być badane bardzo uważnie i należy dostrzec ich głębsze przyczyny, aby i w nich można było odnaleźć wezwanie Pana, wymagającego od nas dzisiaj większej czystości w wyznawaniu naszej wiary i świadczeniu o niej. Nie uchodzi naszej uwadze inna wielka trudność, wynikająca z podstępów i wysiłków czynionych już to podstępnie, już to nierzadko przemocą, w celu ograniczenia wolności religii i życia Kościoła, a nawet zmuszenie go do milczenia. Nie zapomnieliśmy również o tych, którzy są uciskani, zwłaszcza o wszystkich cierpiących prześladowanie z powodu Ewangelii; oni bowiem niosąc w sobie dobrą nowinę Krzyża, spełniają chwalebnie dzieło ewangelizacji i udzielają całemu Kościołowi wzniosłej pomocy w wypełnianiu Jego powinności.

9. Jesteśmy również świadomi okoliczności, wynikających z gwałtownie i radykalnie zmieniających się uwarunkowań w obecnych czasach, utrudniających współczesnym ludziom lepsze zrozumienie nowiny ewangelicznej. Jednakże zdajemy sobie sprawę i z tego, że

przekazywanie Ewangelii jest procesem dynamicznym. Dokonuje się ono za pomocą słowa, działania i życia, ściśle ze sobą sprzężonych, a przy tym jest ono uwarunkowane różnymi innymi czynnikami — do pewnego stopnia kształtowanymi dla samych słuchaczy słowa Bożego — a mianowicie: ich potrzebami i wymaganiami, sposobami mówienia i odczuwania, myślenia i osądzania, wreszcie przez potrzebę nawiązywania kontaktów z innymi. Wszystkie te uwarunkowania, znacznie różniące się między sobą w zależności od miejsca i czasu, skłaniają Kościoły partykularne do stosownego „przekładu“ ewangelicznej nowiny i do poszukiwania wciąż nowych, lecz wiernych sposobów jej „zakorzenienia“ zgodnie z zasadą Wcielenia. Prócz tego rozwój środków społecznego przekazu otwiera przed ewangelizacją nowe drogi całkowicie dostosowane do sposobu myślenia i działania współczesnych ludzi.

Wierzimy jednak przy tym mocno, że Duch Św. nieustannie działa w Kościele Chrystusowym w kierunku rozwoju i zabezpieczenia tej odnowy poprzez działanie wszystkich ludzi, dających świadectwo świętego życia, a także przez doświadczenie duszpasterskie tych, których Bóg wyznaczył do kierowania Kościołem jak również pozostałych ich współpracowników w posługiwaniu Kościoła, przez swoje dary szczodrze wśród wiernych szafowane oraz przez twórczą współpracę między pasterzami a teologami.

10. Pragniemy, w oparciu o fundament chrztu świętego i dziedzictwo wspólnej wiary, wytrwale współpracować w rozwiązywaniu powyższych spraw z braćmi chrześcijanami jak i z ich Kościołami i społecznościami kościelnymi, z którymi nie łączy nas jeszcze tak ścisła wspólnota, abyśmy już teraz w samym dziele ewangelizacji mogli dać Chrystusowi w tym duchu wobec świata doskonalsze wspólne świadectwo, skoro dotąd jeszcze pracujemy nad uzyskaniem od Pana pełnego zjednoczenia. Do tego skłania nas przykazanie Chrystusa; tego wymaga samo dzieło głoszenia Ewangelii i świadczania o niej.

11. Zaufawszy działaniu Ducha Św., które rozciąga się szerzej niż granice społeczności chrześcijańskich, chcemy nadal rozwijać dialog z innymi religiami niechrześcijańskimi, abyśmy byli w stanie głębiej zrozumieć dobrą nowinę Ewangelii i pełnię Objawienia oraz mogli lepiej im ukazać zbawczą prawdę miłości Bożej, spełniającą się w Chrystusie.

Pragniemy także szukać współpracy również z wszystkimi ludźmi dobrej woli, którzy wprawdzie z różnych względów, jednakże powodowani szczerym sercem, poszukują głębszego znaczenia życia ludzkiego lub też poświęcają się za swoich braci w celu zdobycia dla nich bardziej ludzkich warunków życia.

12. Wśród wielu spraw omawianych przez nas podczas Synodu, ze szczególną troskliwością prześledziliśmy wzajemne związki pomiędzy ewangelizacją a integralnym zbawieniem, czyli pełnym wyzwoleniem ludzi lub narodów. W tej tak ważnej sprawie odczuliśmy głęboką jedność, pozwalającą ponownie stwierdzić istnienie wewnętrznego związku pomiędzy dziełem ewangelizacji, a tego rodzaju wyzwoleniem. Skłoniły nas zaś do tego nie tylko zażyłe stosunki z naszymi wiernymi i z resztą ludzi, w których życiu i wspólnym losie sami uczestniczymy, lecz przede wszystkim sama Ewangelia miłosiernie nam powierzona; ona, jako dobra nowina, już teraz zapoczątkowanego i ukazanego na ziemi zbawienia — choć jego całkowitą pełnię można osiągnąć dopiero poza granicą ziemskiego życia — jest własnością każdego człowieka i całej społeczności ludzkiej.

Pobudzeni miłością Chrystusa i oświeceni światłem Ewangelii ufamy, że Kościół, wiernie wypełniając dzieło ewangelizacji, głosi i już teraz zaczął urzeczywistniać całkowite zbawienie człowieka, czyli pełne jego wyzwolenie. Kościół bowiem jako społeczność całkowicie zaangażowana w ewangelizację musi się dostosować do Chrystusa, który w takich słowach wyraził swoje, a jednocześnie posłannictwo Kościoła: „Duch Pański spoczął na mnie, ponieważ namaścił mnie, posłał mnie, abym niósł dobrą nowinę ubogim i uzdrawiał skruszonych w sercu, abym więźniom głosił wolność, a ślepym przejrzienie“ (Łk 4, 18).

Wierny swemu obowiązkowi ewangelizowania, Kościół jako społeczność prawdziwie uboga, modląca się i braterska, może znacznie przyczynić się do integralnego zbawienia, czyli pełnego wyzwolenia ludzi. Może on bowiem czerpać z samej Ewangelii lepsze argumenty i wciąż nową zachętę do popierania szlachetnego poświęcenia się służbie wszystkich ludzi, a zwłaszcza ubogich, kalek i uciśnionych, i do eliminowania społecznych następstw grzechu przejawiających się w niesprawiedliwych strukturach socjalnych i politycznych. Ponadto, Kościół wsparty na Ewangelii Chrystusa i umocniony Jego łaską, może owe wysiłki zmierzające ku wolności, uchronić od wypaczeń, byleby tylko sam nie ograniczał się do problemów wyłącznie politycznych, socjalnych i ekonomicznych, na co zresztą zawsze winien zwracać baczną uwagę, ale by prowadził do pełnej wolności od grzechu egoizmu indywidualnego lub zbiorowego i — do transcencji pełnego zjednoczenia z Bogiem i z ludźmi jako braćmi. Dzięki temu Kościół popiera we właściwy sobie ewangeliczny sposób prawdziwe i pełne wyzwolenie wszystkich ludzi, środowisk i narodów.

W tym duchu ludzkiej i ewangelicznej solidarności ogłosiliśmy przed kilku dniami orędzie o prawach człowieka i pojednaniu.

13. Celem naszego posłannictwa jest ustawiczne pozostawanie z ludźmi dzisiejszych czasów, aby przedłużać wśród nich obecność Chrystusa, Wcielonego Słowa. Przeto powracając do naszych Kościołów partykularnych, my, jak niegdyś uczniowie umocnieni przez własne doświadczenie zmartwychwstałego Pana, dostrzegamy nowe możliwości dla skuteczniejszego rozwijania ewangelizacji całego świata i autentycznego wyzwolenia. Świadomi wszakże jesteśmy bardzo wielu trudności, jakie stoją na przeszkodzie. Jednakże wkraczamy w najbliższą przyszłość z wielką nadzieją, zrodzoną z naszej ścisłej łączności z ukrzyżowanym Chrystusem, skutecznie prowadzącym nas do uczestnictwa w swoim zmartwychwstaniu. To sprawi, że dla Kościoła, mocno zakorzenionego w wiecznej sile i potędze Zielonych Świąt, nadejdą nowe czasy ewangelizacji. Kiedy Kościół stara się być bardziej wiernym swoim zadaniom na tym świecie, tym bardziej poświęca się całkowicie służbie świata przyszłego wieku. Bo chociaż zakryte są przed nami przyszłe losy naszych czasów, Chrystus, który jest Panem i stanowi centrum dziejów ludzkich, przynagla nas do pójścia jeszcze dalej. Czas między Paschą Pana i Paruzją jest okresem wytężonego dążenia do przyszłego celu. Ważnym obowiązkiem Kościoła w tym okresie jest ukazywanie i przygotowanie ostatecznego wypełnienia się Królestwa Bożego. Wiemy, że Pan jest stale obecny w swoim Kościele i towarzyszy nam w naszym pielgrzymowaniu. Będzie z nami po wszystkie dni (por. Mt 28, 20), wzmacniając nas darami swojej łaski, stopniowo ucząc nas przez swego Ducha wszelkiej prawdy (por. J 16, 13) i umacniając znakami nasze przepowiadanie (por. Mk 16, 20), skoro wyznajemy, że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga Ojca (por. Flp 2, 11).

W wigilię Świętego Roku, uroczyscie obchodzonego w Rzymie, żywimy głęboką ufność, że cały Lud Boży, korzystając z tej szczególnej sposobności otrzymania łaski, zdoła skuteczniej spełnić obowiązek ewangelizacji dokonując przemiany serca i doskonałego odnowienia, a także głębokiego pojednania, i że sam Kościół będzie mógł jaśniej objawić się jako przez Boga posłany do narodów, by stać się powszechnym sakramentem zbawienia.

Kończąc nasze prace na Synodzie kierujemy oczy i serca ku Najświętszej Maryi Pannie, Matce Kościoła, abyśmy za Jej przykładem z gotowością i pokorą przyjmowali Słowo Boże i rozważając je oraz wiernie strzegąc głosili światu.

Z państwa watykańskiego, dnia 25 października 1974.

Tłumaczenie niniejsze przedłożone przez Krakowski Ośrodek Dokumentacji Soborowej uzyskało aprobatę Kurii Metropolitalnej w Krakowie.

W Krakowie, dnia 14 grudnia 1974 r.

† Karol Kard. Wojtyła

Ks. Marszowski, wicekanclerz

O PRAWACH CZŁOWIEKA I O POJEDNANIU

ORĘDZIE PAWŁA VI I SYNODU BISKUPÓW *

Ojciec Święty wraz z biskupami, zebranych na Synodzie dla studiowania tematu ewangelizacji, kieruje następujące orędzie:

Od czasu Synodu w r. 1971 miały miejsce dwie rocznice szczególnie ważne dla Kościoła i świata: 10 rocznica encykliki Papieża Jana XXIII „*Pacem in terris*“ (1963) i 25 rocznica uchwalenia przez ONZ Deklaracji Praw Człowieka. Oba te dokumenty przypominają nam, byśmy bronili godności ludzkiej i popierali prawa przysługujące człowiekowi.

Zgromadziliśmy się tutaj na nowym Synodzie, którego tematem jest ewangelizacja, to jest głoszenie Dobrej Nowiny Jezusa Chrystusa. Skoro prawdy dotyczące godności człowieka i jego praw stanowią wspólne dobro wszystkich ludzi, to należy stwierdzić, że najdoskonalszy wyraz daje temu Ewangelia. My chrześcijanie czerpiemy z Ewangelii najbardziej nagłą motywację do angażowania się w obronę i popieranie praw człowieka.

W czasie obecnego Synodu, dzięki wymianie naszych wzajemnych doświadczeń duszpasterskich, które ukazują ponadnarodowy charakter Kościoła, jego obecność w najgłębszej świadomości narodów, jego współudział w cierpieniu tych krajów, gdzie prawa człowieka są stale łamane i deptane, ukazał się nam z całą oczywistością ścisły związek, jaki istnieje pomiędzy zaangażowaniem w obronę praw człowieka a postawą służebną Kościoła.

Te nasze doświadczenia duszpasterskie przemyśleliśmy w świetle Ewangelii i pragniemy skierować apel w sprawie praw człowieka i pojednania. Kierujemy go do Kościoła i do świata, a zwłaszcza do tych wszystkich, którzy zajmują odpowiedzialne stanowiska. Pragniemy mówić głośno w imieniu wszystkich ludzi nie mających głosu, którzy cierpią wskutek niesprawiedliwości.

Podstawą godności ludzkiej jest to, że każdy człowiek stanowi obraz i odbłask Boga. Z tego powodu wszyscy ludzie są co do swej istoty sobie równi. Integralny rozwój osobowości ludzkiej ukazuje w nas ten obraz Boży. W obecnym momencie Kościół jeszcze silniej uświadamia sobie tę prawdę. Kościół jest mocno przekonany, że domaganie się poszanowania praw człowieka jest postulatem Ewangelii i dlatego musi ono w służbie Kościoła zajmować centralne miejsce.

* Przekład zatwierdzony przez 146 Konferencję Episkopatu 15 stycznia 1975.

Chcąc całkowicie nawrócić się do swego Pana i jeszcze lepiej spełnić swój obowiązek służby, Kościół pragnie zmanifestować pełen troski szacunek dla praw człowieka. Ponadto Kościół uświadamia sobie na nowo, jaką wielką rolę odgrywa w Jego posługiwaniu docenianie tej wartości, jaką jest sprawiedliwość. Poczynione już w tym kierunku kroki dodają nam odwagi, byśmy nasze wysiłki kontynuowali, stosując się coraz bardziej do woli naszego Pana.

Kościół wie z doświadczenia, że służba na rzecz realizowania praw człowieka w świecie zobowiązuje do stałego rachunku sumienia i nieustannego oczyszczania swego własnego życia, swego ustawodawstwa, instytucji i sposobu postępowania. W roku 1971 Synod oświadczył: „Ktokolwiek chce mówić ludziom o sprawiedliwości, musi wpierv sam być sprawiedliwym w ich oczach”. Świadomi naszych własnych ograniczeń, naszej ułomności i naszych porażek, będziemy mogli lepiej zrozumieć błędy innych, czy to będą instytucje, czy osoby. W Kościele, jak i w innych instytucjach i ugrupowaniach, należy stale pracować nad oczyszczaniem aktualnych form i metod postępowania. Odpowiednio do tego należy przebadać, jakie stosunki w systemie społecznym i w strukturach społecznych mogą powodować naruszanie praw osoby ludzkiej. Tego rodzaju stosunki należy publicznie piętnować.

Żaden naród pod tym względem nie może być uznany za nienaganny. Nie jest z pewnością zadaniem Synodu wyszczególnianie specjalnych wypadków łamania praw człowieka: jest to raczej sprawa danego kraju. Niemniej pragniemy i słowem i czynem ośmielić tych, którzy działają na rzecz praw osoby ludzkiej. Pragniemy wezwać ludzi sprawujących władzę, by przeforsowali poszanowanie praw ludzkich; na koniec pragniemy dodać nadziei ludziom, którzy cierpią wskutek łamania ich praw. Tutaj pragniemy zwrócić uwagę na pewne prawa dzisiaj szczególnie zagrożone.

Prawo do życia

Jest to fundamentalne, niezbywalne prawo. A jednak obecnie ciężko się je łamie: przerywanie ciąży, eutanazja, szeroko stosowane tortury, używanie przemocy w stosunku do niewinnych, wojna. Wyścig zbrojeń jest kosztownym szaleństwem na szkodę świata, a przy tym wytwarza on środki do masowego niszczenia życia.

Prawo do pożywienia

Prawo to jest ściśle związane z prawem do życia. Milionom ludzi grozi obecnie śmierć głodowa. Jest rzeczą bezwzględnie konieczną, by kraje na najbliższej międzynarodowej konferencji żywnościowej ONZ podjęły skoordynowaną, solidarną akcję. Wzywamy rządy, by zmieniły zasadniczo swoją postawę wobec ofiar głodu na świecie.

Prosimy rządy, by przyjęły nakazy sprawiedliwości i pojednania i szybko znalazły drogę pomocy głodującym,

Prawa społeczno-ekonomiczne

Pojednanie domaga się sprawiedliwości. Rozpowszechnione nierówności w dziedzinie władzy i bogactwa, jakie istnieją na świecie, dość często wewnątrz poszczególnych krajów, stwarzają wielką przeszkodę dla pojednania. Koncentracja władzy ekonomicznej w rękach małej liczby państw i międzynarodowych ugrupowań, nierówność w rozłożeniu ciężarów w stosunkach handlowych, dysproporcja w kształtowaniu cen w krajach uprzemysłowionych i innych, niezdolność do powiązania gospodarczego wzrostu ze sprawiedliwym rozdziałem dóbr zarówno w poszczególnych krajach, jak i w skali międzynarodowej, bezrobocie, dyskryminacja w dziedzinie zatrudnienia, globalny poziom wydobywania surowców — to wszystko wymaga reform, jeśli pragniemy, by pojednanie stało się możliwe.

Prawa polityczne i kulturalne

Pojednanie w łonie społeczności i prawa osoby ludzkiej domagają się, by każdy człowiek mógł w sposób skuteczny kształtować swój los. Każdy ma prawo w sposób wolny i w poczuciu odpowiedzialności uczestniczyć w życiu politycznym. Każdy posiada również prawo swobodnego dostępu do informacji oraz prawo wolności słowa. Następnie istnieje prawo wolności prasy i przekonań. Ludzie posiadają prawo do wychowania jak i wolność rodzaju oraz środków wychowania swoich dzieci. Nikt — ani poszczególne osoby, ani też grupy — nie powinien się obawiać, że może być aresztowany, czy więziony z powodów politycznych lub ideologicznych. Wszyscy członkowie społeczeństwa, a także robotnicy-obcokrajowcy, muszą być pewni, że posiadają zagwarantowaną ochronę prawną swych osobistych, społecznych, kulturalnych i politycznych praw. Potępiamy wszelkie pozabawianie praw ludzkich lub ich ograniczanie ze względów rasowych. Błagamy kraje i ugrupowania znajdujące się w stanie konfliktu, by dążyły do pojednania i rezygnując z wszelkich form prześladowania oraz przemocy, w duchu ludzkości i sprawiedliwości, udzieliły amnestii jeńcom i uchodźcom.

Prawo do wolności religijnej

W tym prawie godność osoby ludzkiej w sposób szczególny znajduje swój wyraz, jak o tym zapewnia nas słowo Boga i rozum. Tej wolności dzisiaj albo się odmawia, albo się ją ogranicza w rozmaitych systemach politycznych, które utrudniają kult, wychowanie religijne i pracę społeczną. Do wszystkich rządów kierujemy wezwaniem, by

wolność religii była nie tylko werbalnie uznawana, lecz by zapewniono ją czynami. Przede wszystkim należy usunąć wszelkie formy dyskryminacji i wszystkim należy zagwarantować prawo wyznawania swoich religijnych przekonań. To należy do całości praw obywatelskich. Przeciwnie postępowanie sprowadza ludzi wierzących do rzędu obywateli drugiej kategorii.

Obchodzimy obecnie Rok Święty, rok odnowy i pojednania. Przypomina nam on wielki biblijny rok przebaczenia (Levit. 25) oraz — dar i możliwość pojednania, ofiarowane nam przez Chrystusa (Łk 4, 18—19; Ef 2. 13—17). Święcąc Rok Jubileuszowy wyrażamy mocne przekonanie, że Kościół musi być znakiem i źródłem pojednania między narodami. Ludzie muszą mieć prawo do nadziei. Dlatego Kościół musi być dzisiaj znakiem i źródłem nadziei. Dlatego Kościół gotów jest przebaczać tym wszystkim, którzy go prześladują lub spotwarzają. Kościół obiecuje otwartość, życzliwość i zrozumienie tym wszystkim, którzy go kwestionują, wyzywają lub atakują. Wzywamy wszystkich, każdego mężczyznę i kobietę, by zdali sobie sprawę ze swej odpowiedzialności w sumieniu za poszanowanie prawa drugiego człowieka. W świetle nałożonego na nas obowiązku ewangelizacji i na mocy misji głoszenia Dobrej Nowiny, umacniamy nasze własne zdecydowanie, by wszędzie — i w Kościele i w świecie współczesnym — popierać prawa osoby ludzkiej i pojednanie.

Tłumaczenie niniejsze przedłożone przez Krakowski Ośrodek Dokumentacji Soborowej — uzyskało aprobatę Kurii Metropolitalnej w Krakowie.

W Krakowie, dnia 14 grudnia 1974.

† Karol Kard. Wojtyła

Ks. Marszowski
wicekanclerz

7

Kard. Piotr Palazzini

„KULT MARYJNY“ A RÓŻANIEC

(Oss. Rom., 18 maja 1974 r).

tłum.: ks. Bogdan Dziwosz

Paweł VI, w wydanej dn. 2 lutego 1974 roku Adhortacji apostolskiej „Kult Maryjny“ poucza, by zgodnie „z duchowym nastawieniem dzisiejszych czasów... praktyki pobożności względem Maryi Dziewicy wyraźnie wykazywały charakter trynitarny i chrystologiczny... i w ten sposób znalazły odniesienie do samego planu Bożego, przez który Poćcie Maryi zostało postanowione jednym i tym samym dekretem co

Wcielenie Bożej Mądrości" (por. Pius IX, Bulla „Ineffabilis Deus"; Paweł VI, Adhort. „Kult Maryjny", n. 25).

W III części wspomnianej Adhortacji Paweł VI, wyciągając praktyczne wnioski z powyższej zasady, wykazuje dobitnie, że „Anioł Pański" i „Różaniec", tradycyjne praktyki pobożności, w pełni odpowiadają trynitarnemu i chrystologicznemu aspektowi kultu Maryjnego.

Zatrzymując się nad racjami, uzasadniającymi odnowę tych pobożnych praktyk, gdzie Ojciec święty — za Piusem XII — nazywa Różaniec „streszczeniem całej Ewangelii" (n. 42), nie mogą się powstrzymać od wyrażenia z jednej strony radości i wdzięczności Najwyższemu Urzędowi Nauczycielskiemu za tak autorytatywne stanowisko w tej kwestii, a z drugiej, od wyrażenia odczucia goryczy z powodu bardziej niż powierzchownej postawy pewnej liczby duszpasterzy, którzy w imię fałszywie pojętej liturgii, zarzucili tak wzniosłą i uświęconą tradycją formę Maryjnego kultu.* W tym miejscu przychodzi mi na myśl pewien wymowny epizod z życia matki Jana Bovio. Jan Bovio (1841—1903), przywódca masonerii, u szczytu swej sławy, niespodziewanie wróciwszy pewnego wieczoru do domu zastał swą matkę z Różanicem w ręku.

„Co mama robi z tą zabawką — rzekł przekonywująco. Proszę to odłożyć na bok". Stara matka posłuchała głosu swego wielkiego i dobrego skądinąd syna. Kładąc jednak Różaniec na stole rzekła z całą słodyczą: „Dobrze, Janku, niech będzie jak sobie życzysz. Ale powiedz, co w zamian za to dasz swej starej matce?". A wielki Mistrz — jak to zwykł później opowiadać najbliższym — objął swą matkę, zwrócił jej Różaniec i płacząc wyszedł z domu (Commento di t.t., zebrane przez E. Martire, Rzym 1919, s. 105).

Ponieważ wszyscy inni „mistrzowie", także synowie — w co nie wątpię — swoich „pobożnych matek" nie zdobyli się na powtórzenie gestu Jana Bovio, uczynił to za nich sam Papież „oznajmiając publicznie, jak droga jest Mu modlitwa różańcowa" (n. 42).

Dla każdego chrześcijanina najważniejszy problem — także w ramach kultu — sprowadza się do „przyobleczenia się w Chrystusa", poznania i umiłowania Go. Sobór Watykański II potrafił dowartościować główną drogę prowadzącą do tego celu, liturgię, „uważaną słusznie za wykonywanie kapłańskiego urzędu Jezusa Chrystusa" (KL 7). I nie ulega żadnej wątpliwości, że drogę tę musimy traktować z największą troską, „jako szczyt, do którego zmierza cała działalność Kościoła" (KL 10).

Istnieją jednak inne drogi, które się liczą w doprowadzaniu dusz do Chrystusa. Jedną z nich stanowi Różaniec, wspomniany ubocznie w samej konstytucji liturgicznej i innych dokumentach soborowych (por. KL 67; DFK 8; DK 18).

Jeszcze przed dekretami soborowymi Paweł VI, podczas pierwszej audiencji ogólnej swego pontyfikatu (13. 07. 1963), zalecał odmawianie Różańca. A po soborze powrócił do tego tematu w encyklice „Christi Mater“ z 13. 09. 1966, a zwłaszcza w liście apostolskim „Recurrens mensis october“ z 7. 10. 1969, w którym sugerował „przedłożenie modlącemu różańcowych tajemnic, dzięki czemu to pobożne ćwiczenie staje się rozważaniem chrystologicznym, pozwalającym mu poznawać Chrystusa z najlepszego punktu widzenia, tzn. od strony samej Maryi“. Teraz w adhortacji o kulcie Maryjnym (nn. 32—55) po mistrzowsku kreśli syntezę teologii i historii Różańca, uwypuklając ustawicznie jego aspekt chrystologiczny. I słusznie. „Różaniec bowiem z natury swej domaga się odmawiania w rytmie spokojnej modlitwy i jakby z zatopioną w myślach powolnością, by przez to modlący łatwiej oddał się kontemplacji tajemnic życia Chrystusa, rozważanych jakby sercem Tej, która ze wszystkich była najbliższa Panu, i by otwarte zostały niezgłębione tych tajemnic bogactwa“ (n. 47).

Prawdy wiary, rozważane w „różańcowej trylogii“, pokrywają się z treścią „symbolu wiary“, ze szczególnym jednak uwypukleniem bóstwa Chrystusa. Znany konwertyta, wielki pod każdym względem, kardynał Newman, napisał: „Wielka potęga Różańca polega na tym, że „Credo“ przekłada na język modlitwy. „Credo“ oczywiście już jest w pewnym sensie modlitwą i wielkim aktem uwielbienia Boga; lecz Różaniec ukazuje nam naczelną prawdę o Jego życiu i śmierci w celu głębokiego przemyślenia, przybliżając równocześnie naszym sercom jej bogactwo. Nadto, chrześcijanie — kontynuuje dalej Newman — pomimo iż znają Boga, bardziej się jednak Go lękają, niż Go kochają. Doniosła natomiast moc Różańca tkwi w niezwyklej sposobie, w jaki uprzystępnia on tajemnice Chrystusa, gdyż nasze o Nim rozważanie przeniknięte jest myślami Jego Matki, a w takim kontekście jawi się przed naszymi oczami cała Święta Rodzina i jej dom, w którym Bóg-Człowiek przeżywał swą nieskończoną miłość“.

W różańcowej modlitwie Matka Boża ukazuje się jako autentyczna „socio Christi“ w dziele zbawienia, którego aktualizacja podczas odmawiania Różańca uwidacznia się etapami i stopniowo, od Wcielenia przez Śmierć i Zmartwychwstanie aż po Wniebowzięcie, kiedy to sama Maryja dostępuje nagrody niezmałowanej radości i chwały wiecznej, jako najbardziej znakomity owoc Odkupienia.

Powyższa teza mariologiczna nic nie straciła na swej teologicznej wartości także po Soborze Watykańskim II. Jak bowiem wiadomo, mariologia naszego stulecia, dając doskonale traktaty o Bogarodzicy, skoncentrowała swe wysiłki na ukazaniu uczestnictwa Maryi w tajemnicy naszego zbawienia, wprowadzając równocześnie w obieg tak wymowne tytuły, jak: „Wszechpośredniczka, Współodkupicielka, itd.“

Ostatni sobór, pomimo tendencji przeciwnych, potwierdził istotne zdobycze tradycyjnej mariologii; także w kwestii uczestnictwa Maryi w dziele zbawienia. Można to dostrzec, przebiegając VIII rozdział konstytucji dogmatycznej „*Lumen gentium*“, poświęcony Najświętszej Dziewicy. Oto jego synteza. Poczęta bez grzechu, Maryja słusznie została przez Anioła nazwana „pełną łaski“, a przyzwalając na Wciele-
lenie Słowa, świadomie i dobrowolnie stała się uczestniczką zbawienia dokonanego przez Syna.

Rodzi Jezusa, „który nie naruszył Jej dziewiczej czystości“; wychowuje Go, okazuje pasterzom, prezentuje w świątyni i poszukuje po niezawinionym zagubieniu (por. KK 57). Na początku działalności publicznej „powoduje swym wstawiennictwem początek znaków Jezusa Mesjasza“, a na końcu na Kalwarii, jednoczy się z Synem, przystając na Jego ofiarę za zbawienie ludzkości, dzieląc z Nim ból i przyjmując Jana za swego syna (por. KK 58).

Po Wniebowstąpieniu Jezusa, Maryja oczekuje z Apostołami obiecane-
go Ducha Świętego, który zstępuje na Nią i na innych zgromadzonych na modlitwie. Na koniec, zostaje z duszą i ciałem wzięta do nieba, by upodobnić się ostatecznie do swego Syna uwielbionego (por. KK 59).

Przechodząc następnie do roli Maryi w Kościele, omawiana konstytucja dogmatyczna wyraźnie podkreśla, że jedynym pośrednikiem naszego zbawienia jest Chrystus (por. 1 Tm 1, 5—6), a posługa Maryi jest podporządkowana pośrednictwu Jezusa, „od niego jest zależna i z niego czerpie całą swoją moc“ (KK 60). Lecz „poczynając, rodząc, karmiąc Chrystusa, ofiarując Go w świątyni Ojcu i współcierpiąc z Synem swoim umierającym na krzyżu, w szczególny zaiste sposób współpracowała z dziełem Zbawiciela przez wiarę, nadzieję i miłość żarliwą dla odnowienia nadprzyrodzonego życia dusz ludzkich“ słusznie może być nazywana naszą matką w porządku łaski (KK 61).

Główny ciężar, w omawianych fragmentach konstytucji „*Lumen gentium*“, spoczywa na „pośrednictwie“, które w sposób nie budzący wątpliwości zostało odniesione jedynie do Chrystusa. Lecz Maryi sobór przyznał uczestnictwo podporządkowane względem owego pośrednictwa w sensie nieustannego wstawiennictwa za nami u Boga i w sensie kooperacji dalszej (przez macierzyństwo i zgodę na Wciele-
nie) i bliższej (przez uczestnictwo w męce na Kalwarii).

Powyższą treść soborowej konstytucji dogmatycznej o Kościele w zadziwiający sposób odnajdujemy w Różańcu, który rekonstruuje praktycznie i historycznie różne aspekty podporządkowanego pośrednictwa Maryi, nie umniejszającego w niczym jedynego pośrednictwa Chrystusa, zyskuje solidną podbudowę teologiczną. Co więcej, tajemnice Chrystusa, rozważane przy współudziale Maryi, zyskują więcej

światła i czulego tchnienia macierzyńskiego, które zachwycają nawet najbardziej opornych, doprowadzając ich do poznania i umiłowania Wcielonego Słowa, Syna Maryi i Jej Boga.

Czyż może być lepszy przewodnik prowadzący do Syna niż Jego Matka? Czyż może być pewniejsza droga do Betlejem, na Kalwarię i ku Zmartwychwstałemu, od drogi odbywanej razem z Jezusem i Maryją, jak to ma miejsce podczas różańcowej modlitwy?

W Różańcu, z Maryją czujemy się pewnie na drodze historii zbawienia w jej centralnej części; a drogę tę, zgodnie z gorącym życzeniem ostatniego soboru, powinien przebyć każdy uczeń Chrystusa.

Różaniec bowiem, oprócz modlitwy werbalnej, polega na nabożnym rozważaniu piętnastu „tajemnic“, tzn. kulminacyjnych momentów życia Jezusa i Maryi, zaproponowanych modlącemu do poważnego przemyślenia i naśladowania ich egzystencjalnej treści. Tajemnice te, zgrupowane w trzech seriach, uwypuklają trzy momenty Bożego planu zbawienia realizowanego przez Chrystusa: ekonomia Wcielenia, Odkupienia i Uświęcania.

A. „Tajemnice radosne“ ukazują nam Jezusa i Maryję w ekonomii Wcielenia:

1. Zwiastowanie Anielskie skutecznie ujawnia plan Bożego zbawienia, do którego realizacji ochoczo włącza się Maryja;

2. Nawiedzenie pozwala dostrzec pierwsze skutki łaski, które Słowo Wcieloné dokonuje w Janie Chrzcicielu i jego matce przy współudziale Maryi;

3. W tajemnicy Narodzenia Słowo Boże przez Maryję staje się konkretnym Ciałem, by wśród nas zamieszkać;

4. Życie Jezusa od zarania naznaczone jest ofiarą i cierpieniem, w którym ma swój udział także Jego Matka;

5. Kto gubi Boga na drodze ziemskiego pielgrzymowania, powinien — jak Maryja — szukać Go, aż do odnalezienia.

B. „Tajemnice bolesne“ ukazują nam Jezusa w ekonomii Odkupienia:

1. Duchowe zmaganie Boga-Człowieka, ohydna zdrada, zaparcie i tchórzostwo uczniów, i to tej nocy, kiedy Jezus, powodowany najgłębszą miłością, ustanowił sakrament Eucharystii i Kapłaństwa, stanowi treść pierwszego rozważania różańcowego;

2. Jezus zostaje pojmany przez tych, których przyszedł uwolnić z jarzma grzechu; skazany na śmierć przez tych, których przyszedł wybawić od śmierci wiecznej; biczowany przez tych, których uzdrawiał;

3. Przewrotność ludzka sięga zenitu, Król królów i Pan panujących wystawiony na pośmiewisko;

4. W tajemnicy czwartej widzimy Jezusa na drodze krzyżowej, który „w swoim ciele poniósł nasze grzechy na drzewo“ (1 P 2, 24);

5. „Chrystus raz umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby nas do Boga przyprowadzić“ (1 P 3, 18), a Maryja „przyjmując pod krzyżem testament Bożej miłości, wszystkich ludzi zrodzonych przez śmierć Chrystusa do życia wiecznego, przyjęła za swoje dzieci“ (pref. na Rok Święty).

C. „Tajemnice chwalebne“ ukazują Chrystusa w ekonomii Uświęcania. Rozważamy tu aplikację owoców odkupienia i ukierunkowanie życia ludzkiego, przemienionego łaską, poza granice czasu i śmierci, ku błogosławionej wieczności z Chrystusem i Jego Matką:

1. Zmartwychwstanie jest zwycięstwem Chrystusa nad śmiercią i grzechem oraz stanowi fundament tajemnicy paschalnej: tak w życiu duchowym jednostki (śmierć i powstanie z martwych z Chrystusem przez chrzest), jak i w życiu eklezjalnej wspólnoty, skoncentrowanej od samego początku na celebracji Eucharystii „w pierwszy dzień tygodnia“, której to sprawie tak wiele miejsca poświęca konstytucja liturgiczna (nn. 47—58);

2. Wniebowstąpienie zwraca naszą uwagę na „poszukiwanie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadając po prawicy Boga“ (Kol 3, 1—7);

3. Zesłanie Ducha Świętego stawia nas równocześnie w bezpośredniej relacji do Uświęciciela i do Kościoła, który „jest jednocześnie ludzki i boski, widzialny i niewidzialny, żarliwy w działaniu i oddany kontemplacji, obecny w świecie, a jednak pielgrzymujący“ (KK 2);

4. „Maryja, wyniesiona do chwały nieba, Kościół pielgrzymujący otacza swą macierzyńską miłością i jego kroki do niebieskiej ojczyzny strzeże łaskawie aż do chwalebnego powrotu Pana“ (pref. na Rok Święty);

5. Ukoronowanie Maryi przenosi nas do „królestwa miłości“, gdzie złożone w nas przez łaskę nasienie Bożego życia jest doprowadzone do pełnego rozkwitu.

Życie Matki Bożej odzwierciedla życie Jej Bożego Syna; nie ma takiej tajemnicy w życiu Jezusa, która by nie miała reperkusji w życiu Maryi. Skoro podczas ziemskiej wędrówki zawsze łączyła Ich twóga, upokorzenie i boleść, nie dziw, że teraz łączy Ich chwała. Podobnie jak dwie są tajemnice tryumfu Chrystusa: zmartwychwstanie i wniebowstąpienie, tak dwie są tajemnice apoteozy Maryi, która „dopełniwszy biegu życia ziemskiego z ciałem i duszą wzięta została do chwały niebieskiej i wywyższona przez Pana jako Królowa wszystkich, aby bardziej upodobnić się do swego Syna, Pana panujących oraz zwycięzcy grzechu i śmierci“ (KK 59).

POSTANOWIENIE 145 KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI W SPRAWIE ODMAWIANIA BREWIARZA WEDŁUG NORM „TYMCZASOWYCH“

Święta Kongregacja Kultu Bożego ogłosiła w dniu 11. XI. 1971 „Normy“, dotyczące tymczasowego użycia tekstów, zwłaszcza w śpiewie, przy odmawianiu Breviarza i odprawianiu Mszy świętej.* Celem tych „Norm“ *nie było dążenie, aby modlitwę uczynić krótszą, ale by była ona uważnie i pobożnie odmawiana, w spokoju ducha, z zachowaniem milczenia, z uroczystym udziałem społeczności, a przez to by prawda czasu łatwiej została zachowana (p. I).*

Zgodnie z Listem Prefekta Kongregacji (Prot. N. 2024/71), „Normy“ te należało ogłosić *„w swoim regionie w czasie i w sposób najodpowiedniejszy“.*

Konferencja Episkopatu Polski, rozważając nowe przepisy na zebraniu 3. XII. 1971 w Warszawie, doszła do wniosku, że w naszej sytuacji nie ma jeszcze odpowiednich warunków do wprowadzenia tych „Norm“ w zastosowaniu do starego Breviarza. Nie mieliśmy bowiem w kraju dostatecznej liczby nowego wydania „Liturgii Godzin“, by mogła ona służyć pomocą diecezjalnym Komisjom Liturgicznym, Profesorom w Seminariach i Wykładowcom na zebraniach, do należytego poinformowania Duchowieństwa o godnym stosowaniu „Norm“, do „Breviarza Rzymskiego“. Trudno było postarać się o większą ilość egzemplarzy, tym bardziej, że druk ich wstrzymano, z uwagi na zalecone dokonanie przekładów „Liturgii Godzin“ na języki rodzime. By więc uniknąć zamieszania w służbie Bożej, należało wprowadzenie „Norm tymczasowych“ w Polsce odłożyć, do czasu odpowiedniejszego.

Czy ten czas już nadszedł, trudno odpowiedzieć. Jednak nastąpiła poprawa. Pewna część kapłanów, zwłaszcza zakonnych, zaopatrzyła się już w księgę „Liturgii Godzin“. Jeden rocznik Alumnów w Seminariach otrzymał w darze od Ojca Świętego nowe księgi. Profesorowie Liturgii w Seminariach przeważnie zdołali już zaznajomić się z „Liturgią Godzin“. Nadto posuwa się naprzód trudna sprawa przekładu „Liturgii Godzin“ (cztery tomy), na język polski. Mając to na uwadze 145 Konferencja Episkopatu Polski, uchwałą z dnia 25. XI. 1974, postanowiła dokonać zmiany poprzedniej uchwały i ogłasza „Normy tymczasowe Świętej Kongregacji“.

* Zobacz: Wiadomości Diecezjalne Podlaskie, styczeń 1975 r.

Według tych postanowień, wszyscy duchowni diecezjalni i zakonni zobowiązani do modlitwy brewiarzowej, mogą stosować te „Normy“, przy posługiwaniu się dawnym „Brewiarzem Rzymskim“, który posiadają.

Duchowni, którzy posiadają nową księgę „Liturgia Godzin“ mogą — oczywiście — posługiwać się nią dla wypełnienia obowiązku modlitwy publicznej Kościoła.

Ponieważ w liturgicznym kalendarzu „Liturgii Godzin“ istnieją zmiany dotyczące dat różnych świąt — dlatego w Polsce należy stosować się do dawnego Kalendarza liturgicznego (Rubrycella), aż do nowego postanowienia Konferencji Episkopatu Polski.

Kapłani podeszli wiekiem, przyzwyczajeni do dawnego brewiarza dwutomowego, lub jeszcze starszego — czterotomowego — mogą nadal posługiwać się tymi księgami liturgicznymi.

Wszystkich duchownych, zobowiązanych do „Liturgii Godzin“, zachęcamy w Panu do wierności modlitwie publicznej Kościoła, pomimo trudności w stosowaniu „Norm tymczasowych“ do „Brewiarza Rzymskiego“. Kościół Boży potrzebuje bowiem wytrwałej modlitwy Kapłanów i Ludu Bożego.

Postanowienie to wchodzi w życie z dniem 2 lutego 1975 roku.

Warszawa, 145 Konferencja Episkopatu

Dnia 26. XI. 1974.

† *Stefan Kardynał Wyszyński*
Przewodniczący Konferencji Episkopatu

† *Franciszek Jop*
Przewodniczący Komisji Liturgicznej

Zarządzenie: Postanowienie powyższe należy podać do wiadomości Duchowieństwa i ogłosić w organach Urzędowych Diecezji razem z dekretem Świętej Kongregacji Kultu Bożego.

Z ORDYNARIATU

9

LIST PASTERSKI NA WIELKI POST

Droży Bracia w Kapłaństwie,
Umilowani w Chrystusie Diecezjanie:
Rodzice, Młodzieży i Działwo!

Każdy chrześcijanin, miłujący Boga, ma bardzo często okazję przypominać sobie, jak wiele zawdzięcza ofiarnej Męce i śmierci Chrystusa Pana, gdy spogląda na krzyże przy drogach i na ścianach

mieszkań, gdy widzi wieże kościołów lub czyni znak krzyża świętego, a zwłaszcza, kiedy uczestniczy w Najświętszej Ofierze ołtarza. Jednak Kościół, Wychowawca tylu pokoleń, wiedziony łaską Ducha Świętego, zachęca swoich wyznawców do głębszej kontemplacji i szczególnej czci Męki Zbawiciela w okresie Wielkiego Postu. Ten bowiem czas przygotowuje wierzących do uroczystości Zmartwychwstania, które przecież nastąpiło po śmierci Chrystusa na Krzyżu.

Przeżywając czas Wielkiego Postu nie możemy przeoczyć tej zasadniczej intencji naszej duchowej Matki — Kościoła, który pragnie byśmy nie tylko rozważali wielkie cierpienia Zbawiciela za nas podjęte i Jego niepojętą miłość, lecz także byśmy wyciągnęli odpowiednią dla siebie naukę i wszystko uczynili, aby Męka i śmierć Zbawiciela nie zostały zmarnowane przez nasze grzeszne życie i zaniebdania.

Tegoroczny Wielki Post będziemy nadal przeżywać w atmosferze Roku Świętego. Rok bieżący jest bowiem Rokiem Jubileuszowym obchodzonym w Stolicy Chrześcijaństwa, przy grobach świętych Apostołów. Jak nam wiadomo, Ojciec Święty Paweł VI, w nocy 24 grudnia ub.r., tuż przed „Pasterką“, otworzył „święte wrota“, otwierając tym samym dla wszystkich przystęp do źródeł łask Zbawiciela; zapraszając całą społeczność wierzących do nawiedzenia Grobów Apostołów oraz otrzymania łask Bożych.

Nasza diecezja, jak i wszystkie inne, miała wiele okazji do zyskania odpustu jubileuszowego w ubiegłym roku. Ogromna większość spośród Was, Drodzy Diecezjanie, zakosztowała jak Dobry, Słodki i Miłosierny jest nasz Pan, biorąc udział w uroczystościach Roku Świętego, w swoich świątyniach parafialnych. Korzystaliście wtedy, Najmilsi, z Sakramentu Pojednania, radowaliście się z przebaczenia win, z nawiązania przyjaźni z bliźnimi, przystąpiliście do Stołu Pańskiego i tak zyskaliście jubileuszowy odpust zupełny.

Obecnie, gdy jeszcze większość z nas ma świeżo w pamięci radosne przeżycie Roku Świętego, uważam za swój ważny i pilny obowiązek wszystkim Wam przypomnieć zadania wypływające z udziału w uroczystościach, z otrzymanych darów Bożych. O tych zadaniach mówi Ojciec Święty Paweł VI w Konstytucji „O odpustach“: „Cel, jaki sobie Władza Kościelna stawia przy udzielaniu odpustów, polega na tym, żeby nie tylko pomóc chrześcijanom do odpokutowania należnych kar, lecz także, żeby ich nakłonić do spełniania uczynków pobożności, pokuty i miłości, tych zwłaszcza, które przyczyniają się do wzrostu wiary i dobra wspólnego“. (Indulg. Doctr.).

Te słowa Papieża niech będą dla nas zachętą i drogowskazem dla duchowej pracy w okresie Wielkiego Postu, Roku Jubileuszowego.

wego i lat następnych. Przede wszystkim zachęcają nas one do uczynków pobożności przypominając nam najważniejsze zadania, omawiane podczas uroczystości Roku Świętego w parafii. Wtedy rozważaliśmy problem właściwej postawy chrześcijanina wobec Boga Stwórcy i Najwyższego Sędziego, a mianowicie przyjęcia Jego Objawienia, nauki tak, jak podał nam Pan Jezus, a obecnie głosi Jego Kościół. Mamy ścisły obowiązek poznać tę naukę lepiej niż dotychczas. O tym zadaniu wspomina Papież w Bulli „Apostolorum limina“, zapowiadając Rok Jubileuszowy w Wiecznym Mieście, następującymi słowy: „Niech więc nabożne słuchanie Słowa Bożego wraz z formacją katechetyczną, przekazaną wiernym każdego stanu i wieku, doprowadzi chrześcijan do oczyszczenia obyczajów i do głębszego poznania Wiary; niech oświeci wątpiących, a obojętnych niech skłoni do ochoczego wprowadzenia Orędzia ewangelicznego w swe życie. Ponadto, niech wszystkich pobudzi do świadomego i owocnego uczestnictwa w Sakramentach, wreszcie niech skłania wspólnoty i jednostki do zaświadczenia Wiary uczciwym i odważnym życiem tak, by dać światu uzasadnienie nadziei, która w nas jest“ (c. 4).

Polecenie Następcy św. Piotra, obejmujące w dużym skrócie program całego chrześcijańskiego życia, niech pobudzi nas do rzetelnych wysiłków, aby lepiej i głębiej poznać naukę Zbawiciela za pomocą osobistej lektury Pisma św., a zwłaszcza Nowego Testamentu, przez pilne słuchanie kazań, szczególnie zaś branie udziału w katechizacji. Proszę Was tedy — Drodzy Katolicy Rodzice — i ja Wasz biskup, abyście ofiarnie oraz ochoczo garnęli się na katechezę dla dorosłych, abyście dopilnowali nauki religii Waszych dzieci, troszcząc się o czas na katechizację dla nich, upominając się w razie potrzeby o kontakt z nauczającymi. Uczcie Wasze dzieci żyć zgodnie z Ewangelią, zgodnie z Wolą Bożą.

Najważniejszym uczynkiem pobożności jest uczestnictwo w niedzielnej Mszy św., która przecież jest Ofiarą samego Jezusa Chrystusa, uobecnieniem Ofiary Krzyżowej, Jej niekrwawym powtórzeniem. Kochani Rodzice Katolicy, Droga Młodzieży Podlaska, dajcie młodszemu przykład umiłowania Mszy św. oraz gorliwości uczestniczenia w Niej w niedziele i święta. Pilne uczęszczanie na Mszę św. jest wyraźnym znakiem miłości do Chrystusa, znakiem właściwego pojmowania istoty życia chrześcijańskiego oraz poważnego traktowania swojego uświęcenia i zbawienia. Lekceważenie zaś naraża na niebezpieczeństwo różnięcia się z Bogiem na wieki. Rodzice, dopomóżcie Waszym dzieciom docenić Mszę św., ukochać i do brze z Niej korzystać.

Głębsze poznanie Wiary — zdaniem Zastępcy Chrystusa — powinno chrześcijan doprowadzić do świadomego i owocnego korzystania z Sa-

kramentów świętych, zwłaszcza Pokuty i Stołu Pańskiego. Przypomnijcie sobie, Najmilsi, że obaj z Ks. Biskupem Wacławem zachęcaliśmy Was do odprawiania I Piątków, I Sobót czy Niedziel. Proponowaliśmy przyjmowanie Komunii św. przez całą rodzinę z okazji imienin ojca czy matki. Uznaliśmy za możliwe dla wszystkich przystępowanie do Stołu Pańskiego co kwartał. Wszyscy bowiem jesteśmy wezwani do świętości, wszyscy powinniśmy zachować Przykazania, żyć na co dzień w świadomości przyjaźni z Bogiem, unikając grzechów ciężkich — a to jest możliwe dopiero w ścisłej łączności z Chrystusem.

Celem Roku Świętego było nakłonić nas wszystkich do spełniania także uczynków pokuty. To przypomnienie dodaje mi ochoty i odwagi do zwrócenia się ku Wam, Najdrożsi, z następującą propozycją. Przeżywamy właśnie Tydzień Modłów o Trzeźwość Narodu. Bierzmy zatem chętny udział w zbiorowych modłach w naszych świątyniach, módlmy się indywidualnie, módlmy się wspólnie po domach. Idąc zaś za intencją Papieża, byśmy oczyścili obyczaje, nie cofnijmy się przed żadną ofiarą, żadnym wysiłkiem czy wyrzeczeniem, aby odsunąć od nas samych, naszych sąsiadów, kolegów czy koleżanek, a wreszcie od całego Narodu zagrożenie ze strony alkoholu.

Rodzice Katolicy, dopomóżcie Waszym Dzieciom dotrzymać obietnic z dnia I Komunii św. Przede wszystkim nie podawajcie alkoholu na przyjęciu z racji I Komunii św. dziecka, po drugie zachęcajcie dzieci do rzetelnego traktowania przyrzeczeń, po trzecie sami okażcie ducha umartwienia przynajmniej do chwili dojścia do pełnoletności najmłodszego dziecka. Niech uroczystości rodzinne, radosne czy bolesne, nie będą okazją do stawiania na stole alkoholu.

Także i do Was, Dziewczęta i Chłopcy, z którymi odnowiliśmy w Roku Świętym chrześcijańską znajomość i przyjaźń, zwracam się z usilną prośbą, nie tylko o pogłębienie wiedzy religijnej za pomocą osobistej lektury czy udziału w katechezie, ale przede wszystkim o składanie świadectwa Chrystusowi odważnym i uczciwym życiem. Umieście zająć postawę, która pozwoli Wam wcześniej czy później, założyć szczęśliwą rodzinę. Drodzy Chłopcy, nie dajcie się wciągnąć w nałóg picia alkoholu. Kochane Dziewczęta, brońcie się przed nałogiem palenia papierosów. Ratujcie swoje szczęście ziemskie i wieczne zbawienie. Słuchajcie, jak ostrzega Duch Święty: „Nie łudźcie się ... pijacy nie posiadą Królestwa Bożego“ (2 Kor 6, 10). Wasza mądra i mężna postawa pomoże Wam również, za łaską Bożą, zachować tak dzisiaj trudną, a tak konieczną czystość obyczajów.

Wszystkich zachęcam do składania ofiar nawet z umiarkowanego picia dla wynagrodzenia Panu Bogu za grzechy, jakże liczne — naszych bliźnich. Nasze dobre postanowienia umacniajmy nie tylko mo-

dlitwą. Wpisujemy się do „Parafialnej Księgi Trzeźwości“. Kto z nas nie czuje się na siłach, aby złożyć wyrzeczenie na zawsze, niech złoży na jakiś czas: kilka lat, rok, a przynajmniej na Wielki Post. Kto nie może wyrzec się wszystkiego, niech przynajmniej wyrzeknie się picia wódki. Ten zaś, kto dostrzegł w sobie skłonność do nieumiarkowania, jeśli chce skutecznie się ratować, musi całkowicie zerwać z piciem alkoholu. Chrystus Pan czeka na ofiarne i mężne serca, aby im pomóc i błogosławić.

Najmilsi Diecezjanie! Chrystus Pan, w obliczu Męki i śmierci na Krzyżu, która miała być wyrazem miłości do Ojca i dowodem całkowitego posłuszeństwa Jego Woli, modlił się, dając nam przykład. My również ubiegając się o łaskę odpustu zupełnego, zgodnie z wolą Kościoła, mamy nauczyć się wykonywać czyny miłości Boga i bliźniego. A więc powinniśmy modlić się, modlić się w świątyniach i domach rodzinnych, modlić się osobiście i zbiorowo, a zwłaszcza wprowadzić zwyczaj wspólnej, rodzinnej modlitwy wieczornej, zaraz po kolacji. Do tej modlitwy dodajmy zgodnie z wolą Ojca Św. Pawła VI 1 dziesiątek Różańca św. Wtedy będziemy zdolni okazywać Bogu prawdziwą miłość, jakiej wymaga Pan Jezus mówiąc: „Kto ma Przykazania moje i zachowuje je, ten Mnie miłuje“ (J 14, 21). Wtedy stać nas będzie na prawdziwą miłość bliźniego, która przejawia się w duchu pojednania, cierpliwości, uprzejmości, życzliwości, pomocy duchowej czy materialnej.

Gorąco modłę się, aby te wskazania znalazły życzliwe i dobre przyjęcie w sercach i umysłach Waszych, Drodzy Diecezjanie. Modłę się również, aby sprawy przeżycia po Bożemu Wielkiego Postu wzięli w swoje dłonie moi Bracia w Kapłaństwie, bo od ich pracy, modlitwy i postawy zależy wykonanie zadań Roku Świętego i uświęcenie naszej Diecezji. Na ten temat pisze Ojciec Św. w wyżej wymienionej Buli: „Albowiem do tego, by drogi łaski i środki zbawienia, jakie Rok Święty okazuje i jakich dostarcza wszystkim chrześcijanom, należycie i właściwie zostały wyjaśnione i użyte, potrzeba będzie szafarzy rzeczy świętych, a także świadków Ewangelii Chrystusowej, którzy by swoim braciom, to jest ludziom dzisiejszej i przyszłej epoki, wskazywali przez pełne naśladowanie Pana, drogę pokuty i świętości“ (Apost. limina).

Wszystkim z serca błogosławię w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Siedlce, Nawrócenie św. Pawła 1975 r.

† Jan Mazur
Biskup Siedlecki czyli Podlaski

Zarządzenie: Powyższy List Biskupa Siedleckiego należy przeczytać podczas wszystkich Mszy św. w I Niedzielę Wielkiego Postu.

† *Wacław Skomorucha bp*
Wikariusz Generalny

10

NOMINACJE I ZMIANY WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA

Mianowani:

- Ks. Jan Kurowski (senior), administrator parafii Zarzecz, kanonikiem honorowym Kapituły Kolegiaty Janowskiej.
Ks. mgr Zdzisław Młynarski, rektorem filii duszpasterskiej Łysów.
Ks. Henryk Hajdukiewicz, wikariuszem parafii Sarnaki.

Przeniesieni:

- Ks. Andrzej Olszewski, wikariusz parafii Sobienie Jeziory, na wikariusza parafii Sławatycze.
Ks. Bronisław Giersz, wikariusz parafii Sławatycze, na wikariusza parafii Sobienie Jeziory.
Ks. Jan Dziega, wikariusz parafii Sarnaki, na wikariusza parafii Łochów.
Ks. mgr Antoni Paduch, rektor filii duszpasterskiej Łysów, na administratora parafii Czołomyje.

11

WIZYTACJE KANONICZNE W 1975 R.

Ksiądz Biskup Ordynariusz przeprowadzi wizytacje kanoniczne kościołów i parafii:

I. *Dekanat Łukowski:*

1. Stanin	— 5. 04. — 7. 04.
2. Łuków Przem. Pańskiego	— 12. 04. — 15. 04.
3. Jedlanka	— 19. 04. — 20. 04.
4. Gręzówka	— 20. 04. — 21. 04.
5. Celiny	— 28. 04. — 29. 04.
6. Jeleniec	(suma) — 4. 05. — 5. 05.
7. Zarzecz	— 7. 05. — 8. 05.
8. Zofibór	— 8. 05. — 9. 05.

- | | |
|----------------------------|---------------------|
| 9. Trzebieszów | — 10. 05. — 12. 05. |
| 10. Łuków Podw. św. Krzyża | — 17. 05. — 20. 05. |
| 11. Tuchowicz | — 29. 05. — 30. 05. |

Konferencja powizytacyjna w Łukowie.

II. Dekanat Sterdyński:

- | | |
|------------------------|---------------------|
| 1. Sterdyń | — 24. 05. — 26. 05. |
| 2. Seroczyn Sterdyński | — 26. 05. — 27. 05. |
| 3. Ceranów | — 31. 05. — 2. 06. |
| 4. Żembrów | — 2. 06. — 3. 06. |
| 5. Skibniew | — 7. 06. — 8. 06. |
| 6. Grodzisk | — 8. 06. — 9. 06. |
| 7. Łazówek | — 9. 06. — 10. 06. |
| 8. Kosów Lacki | — 14. 06. — 17. 06. |

Konferencja powizytacyjna w Kosowie.

III. Dekanat Sokołowski:

- | | |
|--------------------------|---------------------|
| 1. Wyrozęby | — 21. 06. — 22. 06. |
| 2. Czelkanów | — 22. 06. — 23. 06. |
| 3. Rozbity Kamień | — 28. 06. — 30. 06. |
| 4. Kożuchówek | — 30. 06. — 1. 07. |
| 5. Knychówek | — 5. 07. — 7. 07. |
| 6. Wirów | — 12. 07. — 13. 07. |
| 7. Sawice Kościelne | — 17. 08. — 18. 08. |
| 8. Skrzyszew | — 23. 08. — 25. 08. |
| 9. Sokołów Podlaski | — 30. 08. — 2. 09. |
| 10. Gródek | — 9. 09. — 10. 09. |
| 11. Nieciecz | — 13. 09. — 14. 09. |
| 12. Rogów | — 14. 09. — 15. 09. |
| 13. Czerwonka Grochowska | — 20. 09. — 21. 09. |
| 14. Szkopy | — 21. 09. — 22. 09. |
| 15. Jabłonna Lacka | — 27. 09. — 29. 09. |

Konferencja powizytacyjna w Jabłonie Lackiej.

Ksiądz Biskup Sufragan przeprowadzi wizytacje kanoniczne kościołów i parafii:

I. Dekanat Janowski:

- | | |
|--------------------|---------------------|
| 1. Janów Podlaski | — 5. 04. — 7. 04. |
| 2. Klonownica Duża | — 7. 04. — 8. 04. |
| 3. Konstantynów | — 12. 04. — 14. 04. |
| 4. Gnojno | — 14. 04. — 15. 04. |

5. Pratulín	— 19. 04. — 20. 04.
6. Rokitno	— 20. 04. — 21. 04.
7. Horoszki	— 21. 04. — 22. 04.
8. Serpelice	(g. 11) — 4. 05. — 5. 05.
9. Komarno	— 5. 05. — 6. 05.

Konferencja powizytacyjna w Komarnie.

II. Dekanat Siedlecki:

1. Wiśńew	— 7. 05. — 8. 05.
2. Radomyśl	— 8. 05. — 9. 05.
3. Pruszyń	— 9. 05. — 11. 05.
4. Krzymosze	— 11. 05. — 12. 05.
5. Zembry	— 12. 05. — 13. 05.
6. Przesmyki	— 17. 05. — 19. 05.
7. Czołomyje	— 23. 05. — 24. 05.
8. Mordy	— 24. 05. — 26. 05.
9. Bejdy	— 26. 05. — 27. 05.
10. Siedlce — św. Stanisława	— 31. 05. — 3. 06.
11. Radzików	— 3. 06. — 4. 06.
12. Zbuczyn	— 21. 06. — 24. 06.
13. Krzesk	— 28. 06. — 30. 06.

Konferencja powizytacyjna w Krzesku.

III. Dekanat Parczewski:

1. Jabłoń	— 7. 06. — 8. 06.
2. Milanów	— 14. 06. — 15. 06.
3. Kolano	— 15. 06. — 16. 06.
4. Gęś	— 16. 06. — 17. 06.
5. Kodeniec	— 17. 06. — 18. 06.
6. Siemień	— 2. 07. — 3. 07.
7. Rozkopaczew	— 3. 07. — 4. 07.
8. Uścimów	— 4. 07. — 5. 07.
9. Sosnowica	— 5. 07. — 7. 07.
10. Parczew	— 18. 10. — 21. 10.
11. Ostrów Lubelski	— 25. 10. — 27. 10.

Konferencja powizytacyjna w Ostrowie Lubelskim.

Uwaga: Przyjazd do każdej parafii planowany jest na godz. 16.00.

Na czas wizytacji obowiązuje instrukcja synodalna z uwzględnieniem późniejszych zarządzeń Władzy Diecezjalnej.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

SPRAWY DUSZPASTERSKIE

12

Ks. Ryszard Kamiński

ROK ŚWIĘTY W KONTEKŚCIE ŻYCIA KOŚCIOŁA

Ogłoszenie Roku Świętego wzbudziło w Kościele szerokie zainteresowanie. Rok Święty nie jest czymś nowym w Kościele, dokonuje się on jednak w kontekście współczesnym, a zwłaszcza w okresie odnowy posoborowej Kościoła.

Paweł VI ogłaszając Rok Święty, określił to wydarzenie czasem odnowy wewnętrznej człowieka i pojednania z Bogiem i ludźmi¹.

Dominującym motywem Roku Świętego jest wewnętrzne nawrócenie. Faktem zewnętrznym bardzo ważnym pozostaje pielgrzymka pokutna, której kontekst i sposoby odbycia mogą być różne. Chodzi bowiem o to, aby Rok Święty uczynić czasem uprzywilejowanym i wielką okazją dla intensyfikacji odnowy Kościoła według linii określonej przez Sobór Watykański II.

Zasadniczym problemem Roku Świętego jest obudzenie świadomości chrześcijan do obowiązku nawrócenia i pogłębienia wiary, która rodzi się ze słuchania Słowa Bożego. To nawrócenie ma prowadzić do pojednania z Bogiem, z nami samymi oraz ze światem i czasami w których żyjemy. W taki sposób obchód Roku Świętego może stać się w Kościele wezwaniem do wewnętrznej rewizji życia względem Boga i ludzi, czasem uprzywilejowanym dla nawrócenia osobistego i wspólnoty. Rok Święty jest ponownym przedłożeniem propozycji soborowych i to nie tylko, aby je lepiej poznać, ale aby one stały się nowym doświadczeniem w życiu i misji Kościoła.

Trzy aspekty określają obchód Roku Świętego i wyznaczają dość jasno cele, jakie ma osiągnąć. Należą do nich: pojednanie, uprzywilejowane miejsce kościołów lokalnych oraz charakter wspólnotowy obchodu Roku Świętego.

I. Pojednanie

Pojednanie akcentowane przez Stary Testament zostało zrealizowane w sposób ostateczny w Chrystusie. Jego wymiary są osobiste, wspólnotowe, ale również kosmiczne i historyczne: człowiek, cała

¹ „Tempo per il rinnovamento interiore dell'uomo e la riconciliazione con Dio e tra gli uomini“. Przemówienie Pawła VI z 9. V. 1973.

rzeczywistość i bieg historii, którą Bóg pojednał ze sobą „przez Chrystusa i zlecił nam posługę pojednania”².

Pojednanie wymaga z naszej strony nawrócenia. Aby się pojednać trzeba nawrócić się, zmienić mentalność, odrodzić się wewnętrznie i oderwać od bożyszcz niezależnie od imienia, jakie one by miały. Pierwsze pojednanie, które umożliwia następne, to pojednanie z Bogiem i polega na życiu w zgodzie z powołaniem chrześcijańskim. Z tego wychodząc możemy mówić o pojednaniu z nami samymi, o pojednaniu w Kościele, o pojednaniu ze wszystkimi ludźmi, z naszymi czasami i obecnym światem. Prawdziwe pojednanie nie może lekceważyć tych różnych momentów. Nie następują one w porządku chronologicznym, są jednak elementami integralnymi pojednania.

Pojednanie z samym sobą, to obowiązek człowieka, który wymaga uczciwości i odwagi akceptowania siebie takim, jakim się jest z całym wyposażeniem natury i łaski, ze zdolnościami i ograniczeniami, akceptowania siebie w konkretnej rzeczywistości. To nie jest łatwe, bo człowiek ma tendencje do tworzenia fałszywego obrazu o sobie.

Dalszym momentem jest pojednanie z braćmi w Kościele. Kościół jest wspólnotą. Pojednanie jest darem Ducha Św. i obowiązkiem misyjnym Kościoła. Temu pojednaniu mają służyć Słowo Boże, wszystkie Sakramenty, a Eucharystia w sposób szczególny.

Mówiąc o pojednaniu w Kościele, spontanicznie narzuca się pojednanie z braćmi odłączonymi. Droga do jedności jest jeszcze długa, jednakże nie może to być motywem naszej bezczynności. Przeciwnie trzeba umacniać dialog, jednoczyć się w modlitwie, pogłębiać nawrócenie umysłu i serca przez poznanie Woli Bożej i odpowiedź na ten apel jedności.

Misja Kościoła nie była nigdy łatwa, ale obecnie jest trudniejsza niż w czasach innych. Problem obecności Kościoła w świecie jest stary, ale i zawsze nowy. Nie ma rozwiązań danych raz na zawsze. Ludzie przemijają, a Kościół przez swoją naturę pielgrzymującą, jest wezwany, aby uzgadniać swoje kroki z krokami ludzkości.

II. Pierwsze miejsce zarezerwowane kościołom lokalnym

Rok Święty jest celebrowany w Kościele lokalnym, a tylko wtórnie przewidziana jest pielgrzymka do Grobu św. Apostołów w Rzymie, gdzie rezyduje następca św. Piotra. Takie ustawienie sprawy pojawia się pierwszy raz w historii lat jubileuszowych. Nie przypadkowo dzieje się to obecnie. Vaticanum II otworzyło nowe spojrzenie na kościół lokalny. Obecny Rok Święty jest wspaniałą okazją, aby prowadzić dogłębną refleksję o misterium Kościoła. Fakt, że celebrowanie Roku

² 2 Kor 5, 18.

Świętego zaczyna się w kościołach lokalnych ma swoje znaczenie. Jest ono bowiem zaproszeniem nie tylko do medytacji nad kościołem lokalnym, ale pytaniem o to, czym ten kościół lokalny jest, jakim życiem żyje, jak aktualizuje wspólnotę itd.

Ale obchód Roku Świętego nie tylko do tego zobowiązuje kościoły lokalne. Pobudza on również do nawrócenia wewnętrznego, które musi mieć oddźwięk na płaszczyźnie zewnętrznej. Musi być to widoczne w bardziej aktywnym działaniu apostołskim, w braniu odpowiedzialności za drugiego człowieka i w bardziej roważnym dialogu ze wszystkimi, a szczególnie ze stojącymi z dala od Kościoła. Byłoby bardzo korzystne przemyśleć istniejące relacje między samymi prezbiterami, między laikatem i prezbiterami oraz między prezbiterami i biskupami.

III. Charakter wspólnotowy obchodu Roku Świętego

To jest trzeci aspekt charakteryzujący obchód Roku jubileuszowego. Ma on swój wydzźwięk i oznacza nową wrażliwość Kościoła uwypukloną mocno w dokumentach soborowych. Odpowiada ona również tendencjom naszych czasów, charakteryzujących się między innymi odkryciem wymiaru wspólnotowego.

Rok jubileuszowy dając okazję do wypełnienia aktów, modlitw i gestów wspólnotowych, jawi się jako cenna okazja do refleksji nad tym wymiarem życia Kościoła. Ryty pokutne, obchody Roku jubileuszowego w parafiach z udziałem biskupa, pielgrzymki itd. są okazją do odnowienia i pogłębienia świadomości wspólnotowej Kościoła. Jednak te formy zewnętrzne będą miały wartość o tyle, o ile staną się znakiem dogłębnej pracy wewnętrznej. Pielgrzymka, odpusty i obchód Roku Świętego stają się konkluzją na drodze rewizji życia wiary i odpowiedzialności za Kościół³.

Kontynuacją dotąd rozważanego zagadnienia są wnioski związane z przeżyciem Roku jubileuszowego w parafii.

1) Weryfikacja i odrodzenie wspólnoty.

Rok Święty, który ma miejsce w 10 lat po Soborze, jest świetną okazją do zweryfikowania życia chrześcijańskiego w naszych wspólnotach parafialnych. Na ile to życie uległo pogłębieniu, a może tylko zostały zmienione nazwy albo powstały jeszcze raz nowe struktury. Warto też przy tym zapytać, na ile laicy czują się współodpowiedzialni za dobro wspólnoty lokalnej i uczestniczą w działaniach duszpasterskich razem czy obok kapłanów i zakonników. Na ile laicy czują się związani z parafią, z kościołem lokalnym kierowanym przez biskupa oraz z Kościołem powszechnym.

³ AA. VV. *L'Anno Santo, orientamenti da documenti e studi*, Roma 1974, 8—11.

rzeczywistość i bieg historii, którą Bóg pojednał ze sobą „przez Chrystusa i zlecił nam posługę jednania”².

Pojednanie wymaga z naszej strony nawrócenia. Aby się pojednać trzeba nawrócić się, zmienić mentalność, odrodzić się wewnętrznie i oderwać od bożyszcz niezależnie od imienia, jakie one by miały. Pierwsze pojednanie, które umożliwia następne, to pojednanie z Bogiem i polega na życiu w zgodzie z powołaniem chrześcijańskim. Z tego wychodząc możemy mówić o pojednaniu z nami samymi, o pojednaniu w Kościele, o pojednaniu ze wszystkimi ludźmi, z naszymi czasami i obecnym światem. Prawdziwe pojednanie nie może lekceważyć tych różnych momentów. Nie następują one w porządku chronologicznym, są jednak elementami integralnymi pojednania.

Pojednanie z samym sobą, to obowiązek człowieka, który wymaga uczciwości i odwagi akceptowania siebie takim, jakim się jest z całym wyposażeniem natury i łaski, ze zdolnościami i ograniczeniami, akceptowania siebie w konkretnej rzeczywistości. To nie jest łatwe, bo człowiek ma tendencje do tworzenia fałszywego obrazu o sobie.

Dalszym momentem jest pojednanie z braćmi w Kościele. Kościół jest wspólnotą. Pojednanie jest darem Ducha Św. i obowiązkiem misyjnym Kościoła. Temu pojednaniu mają służyć Słowo Boże, wszystkie Sakramenty, a Eucharystia w sposób szczególny.

Mówiąc o pojednaniu w Kościele, spontanicznie narzuca się pojednanie z braćmi odłączonymi. Droga do jedności jest jeszcze długa, jednakże nie może to być motywem naszej bezczynności. Przeciwnie trzeba umacniać dialog, jednoczyć się w modlitwie, pogłębiać nawrócenie umysłu i serca przez poznanie Woli Bożej i odpowiedź na ten apel jedności.

Misja Kościoła nie była nigdy łatwa, ale obecnie jest trudniejsza niż w czasach innych. Problem obecności Kościoła w świecie jest stary, ale i zawsze nowy. Nie ma rozwiązań danych raz na zawsze. Ludzie przemijają, a Kościół przez swoją naturę pielgrzymującą, jest wezwany, aby uzgadniać swoje kroki z krokami ludzkości.

II. Pierwsze miejsce zarezerwowane kościołom lokalnym

Rok Świąty jest celebrowany w Kościele lokalnym, a tylko wtórnie przewidziana jest pielgrzymka do Grobu św. Apostołów w Rzymie, gdzie rezyduje następca św. Piotra. Takie ustawienie sprawy pojawia się pierwszy raz w historii lat jubileuszowych. Nie przypadkowo dzieje się to obecnie. Vaticanum II otworzyło nowe spojrzenie na kościół lokalny. Obecny Rok Świąty jest wspaniałą okazją, aby prowadzić dogłębną refleksję o misterium Kościoła. Fakt, że celebrowanie Roku

² 2 Kor 5, 18.

Świętego zaczyna się w kościołach lokalnych ma swoje znaczenie. Jest ono bowiem zaproszeniem nie tylko do medytacji nad kościołem lokalnym, ale pytaniem o to, czym ten kościół lokalny jest, jakim życiem żyje, jak aktualizuje wspólnotę itd.

Ale obchód Roku Świętego nie tylko do tego zobowiązuje kościoły lokalne. Pobudza on również do nawrócenia wewnętrznego, które musi mieć oddźwięk na płaszczyźnie zewnętrznej. Musi być to widoczne w bardziej aktywnym działaniu apostołskim, w braniu odpowiedzialności za drugiego człowieka i w bardziej roważnym dialogu ze wszystkimi, a szczególnie ze stojącymi z dala od Kościoła. Byłoby bardzo korzystne przemyśleć istniejące relacje między samymi prezbiterami, między laikatem i prezbiterami oraz między prezbiterami i biskupami.

III. Charakter wspólnotowy obchodu Roku Świętego

To jest trzeci aspekt charakteryzujący obchód Roku jubileuszowego. Ma on swój wydzźwięk i oznacza nową wrażliwość Kościoła uwypukloną mocno w dokumentach soborowych. Odpowiada ona również tendencjom naszych czasów, charakteryzujących się między innymi odkryciem wymiaru wspólnotowego.

Rok jubileuszowy dając okazję do wypełnienia aktów, modlitw i gestów wspólnotowych, jawi się jako cenna okazja do refleksji nad tym wymiarem życia Kościoła. Ryty pokutne, obchody Roku jubileuszowego w parafiach z udziałem biskupa, pielgrzymki itd. są okazją do odnowienia i pogłębienia świadomości wspólnotowej Kościoła. Jednak te formy zewnętrzne będą miały wartość o tyle, o ile staną się znakiem dogłębnej pracy wewnętrznej. Pielgrzymka, odpusty i obchód Roku Świętego stają się konkluzją na drodze rewizji życia wiary i odpowiedzialności za Kościół³.

Kontynuacją dotąd rozważanego zagadnienia są wnioski związane z przeżyciem Roku jubileuszowego w parafii.

1) Weryfikacja i odrodzenie wspólnoty.

Rok Święty, który ma miejsce w 10 lat po Soborze, jest świetną okazją do zweryfikowania życia chrześcijańskiego w naszych wspólnotach parafialnych. Na ile to życie uległo pogłębieniu, a może tylko zostały zmienione nazwy albo powstały jeszcze raz nowe struktury. Warto też przy tym zapytać, na ile laicy czują się współodpowiedzialni za dobro wspólnoty lokalnej i uczestniczą w działaniach duszpasterskich razem czy obok kapłanów i zakonników. Na ile laicy czują się związani z parafią, z kościołem lokalnym kierowanym przez biskupa oraz z Kościołem powszechnym.

³ AA. VV. L'Anno Santo, orientamenti da documenti e studi, Roma 1974, 8—11.

W diecezjach i parafiach inicjatyw nie brakuje. W niektórych przypadkach może wydawać się, że jest ich zbyt wiele. Są to nieraz inicjatywy i działania tylko niektórych członków Ludu Bożego, a tymczasem dary i posługi przez Ducha Św. zostały rozdzielone między wszystkich członków wspólnoty. Odnowienie wspólnot parafialnych, do których Rok Święty zachęca, trzeba widzieć w rewizji sposobu działania w Kościele odnoszącego się do wszystkich, a polegającego bardziej na wdrażaniu ducha apostołskiego i współodpowiedzialności niż na wprowadzaniu radykalnych reform. To zaś wymaga wielkiej pracy nad formacją braci we wierze i cnocie, których można się uczyć w szkole Słowa Bożego i praktykowaniu Sakramentów świętych.

Rok Święty jest więc dobrą okazją do krytycznej rewizji obecnej sytuacji i pobudza do odnowienia mentalności zarówno ze strony kapłanów, którzy nie mogą rezerwować monopolu działania w Kościele oraz laików, którzy z postawy bierniej muszą przejść do uczestnictwa czynnego i odpowiedzialnego w życiu Kościoła poprzedzonego adekwatnym przygotowaniem.

2) Odnowienie ducha misyjnego.

Nie można rozważać o Kościele zamykać tylko do jego istoty ponieważ z samej natury Kościoła wynika jego istnienie dla innych. Jubileusz jest odnowieniem przymierza, miłości oblubieńczej między Bogiem i jego ludem. Byłoby przeto błędem uważać nawrócenie tylko za wewnętrzną przemianę, ukrywając rozwiązania społeczne. Rok Święty jest przede wszystkim nawróceniem wewnętrznym wspólnoty chrześcijańskiej, ale także bodźcem do przemiany zewnętrznej, która dla stojących z dala od Kościoła będzie motywem wiary. Dlatego nawrócenie wymaga ze strony człowieka, aby było okazane przez gesty i znaki wyrażające nowe braterstwo przyniesione przez Chrystusa. Rok Święty staje się w ten sposób „środkiem rewizji naszego życia społecznego“⁴, związanym ze zbawieniem wszystkich ludzi zagubionych i trapiionych niepokojem jutra.

Rok Święty pobudza przeto wspólnoty chrześcijańskie do zwrócenia uwagi na biednych i potrzebujących, do przeanalizowania z braćmi odłączonymi rozpoczętego dialogu i zweryfikowania naszej postawy miłości w stosunku do stojących z dala od Kościoła⁵.

a) Wrażliwość na biednych i potrzebujących.

Przymierze między Bogiem i człowiekiem czyni wszystkich równymi i braćmi, a jubileusz bazując na tej prawdzie jest okazją zrówna-

⁴ „...mezzo di revisione della vita sociale“ — Przemówienie Pawła VI z 12. V. 1973 r.

⁵ F. Bignani, L'Anno Santo nella prospettiva di una pastorale parrocchiale, in: Ambrosius 5 (1973).

nia wszystkich w miłości braterskiej. Ewangelizacja wiąże się z dziełem charytatywnym, które zobowiązuje tak przyjmującego jak i dającego. To właśnie umożliwia widzenie Chrystusa w życiu chrześcijan.

b) Nowa relacja między braćmi odłączonymi a stojącymi z dala od Kościoła.

Wśród tematów żywotnych ostatniego Soboru był ekumenizm. W okresie posoborowym dokonano wiele gestów pojednawczych jak: spotkania, pocałunki pokoju, zdjęcie ekskomunik itd. Eksperci kontynuują rozpoczęty dialog doktrynalny. W terenie winien być realizowany dialog miłości. Rok Święty upoważnia do postawienia pytania, w jakiej mierze Lud Boży zna i realizuje drogę jedności, pojętą nie jako rezygnacja z wartości, ale jako dialog, zrozumienie, miłość. Analogiczny dialog powinien być prowadzony z ateistami czy stojącymi z dala od Kościoła. Wydaje się jednak czasem, że do takiego dialogu wspólnoty chrześcijańskie są jeszcze nie przygotowane i zbyt mało jest inicjatyw wychowawczych przygotowujących do takiego dialogu. Rok Święty jest okazją do krytycznej oceny sytuacji i jednocześnie do odnowy Kościoła według wskazań soborowych.

c) Odczytanie znaków czasu.

Zadaniem Kościoła jest interpretowanie znaków czasu. W zagubieniu, niepewnościach i lęku o jutro ludzkości, do Kościoła należy słowo, które będzie wizją globalnej rzeczywistości w świetle wartości wiecznych.

Szczególnie w obecnej sytuacji, która wprowadza w jakiś kryzys cywilizację przemysłową, charakteryzującą się między innymi, działaniem, konsumizmem i materializmem praktycznym — Rok Święty może sprzyjać odbudowie niektórych wartości zapomnianych jak: refleksja, modlitwa, milczenie itd. Bowiem nie w rytmie i hałasie życia odnajdzie się Boga, ale w refleksji i pokoju wewnętrznym.

W realizacji celów jubileuszowych Roku Świętego dla wspólnoty parafialnej wydaje się być szczególnie ważnym okres wielkopostny i paschalny. W realizacji inicjacji chrześcijańskiej okres ten był uważany zawsze za czas oczyszczenia i uświęcenia, pokuty i pojednania, czas celebrowania i przeżycia wielkich tajemnic paschalnych. Czasem istotnym w rozwoju życia chrześcijańskiego w parafii będą niedziele Wielkiego Postu i liturgia Wielkiego Tygodnia.

Obok tych spotkań wspólnotowych trzeba zintensyfikować działanie na rzecz rozwoju życia chrześcijańskiego w związku z przygotowaniem do Chrztu św., Bierzmowania, I Komunii św. i Małżeństwa. Zabiegi duszpasterskie mają być skierowane nie tylko na dzieci i młodzież, ale i na rodziców.

Konkludując trzeba podkreślić, że wszystkie wysiłki, inicjatywy i ceremonie związane z obchodem Roku Świętego okazały się formami

bez treści, jeśli nie będą znakiem odnowy wewnętrznej i pojednania z Bogiem i między ludźmi. Obchód Roku Świętego powinien ukazać, że:

— Kościół jest sakramentem pojednania w świecie, znakiem i misterium Boga, który zbawia.

— Kościół zna uwarunkowania człowieka dzisiaj. Kościół jest Boży, ale dla ludzi.

— Kościół jest wspólnotą i znakiem jedności.

Z ŻYCIA DIECEZJI

13

POŚWIĘCENIE TABLICY PAMIĄTKOWEJ NAD GROBOWCEM BISKUPÓW PODLASKICH

Dnia 22 września 1974 r., w niedzielę, w którą obchodzi się rocznicę konsekracji katedry siedleckiej (21. IX. 1913 r.), Ksiądz Biskup dr Jan Mazur, ordynariusz podlaski, w otoczeniu Ks. Biskupa Wacława Skomoruchy, sufragana podlaskiego, Kapituły Katedralnej, duchowieństwa i rzesz wiernych, dokonał poświęcenia na zewnętrznej ścianie katedry dwóch tablic pamiątkowych ku czci pogrzebanych tam Biskupów. Widnieje na nich tekst następujący:

S † P

**BISKUP HENRYK PRZEŹDZIECKI
DOKTOR ŚW. TEOLOGII**

**PIERWSZY PASTERZ WSKRZESZONEJ DIECEZJI PODLASKIEJ
ORGANIZATOR ŻYCIA KOŚCIELNEGO NA PODLASIU
PO PIERWSZEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ**

**SEKRETARZ EPISKOPATU POLSKI KRZEWICIEL UNII
URODZONY 17 LUTEGO 1873 ROKU W WARSZAWIE
POWOŁANY NA PODLASKĄ STOLICĘ BISKUPIĄ 24 WRZEŚNIA 1918 R.
ZMARŁ PODCZAS WIZYTACJI PASTERSKIEJ W ORTELU KRÓLEWSKIM
9 MAJA 1939 ROKU
REQUIESCAT IN PACE**

S † P

**BISKUP IGNACY ŚWIRSKI
DOKTOR FILOZOFII I TEOLOGII**

**WIELOLETNI PROFESOR UNIwersYTETU WILEŃSKIEGO
ODNOWICIEL ŻYCIA KOŚCIELNEGO
NA PODLASIU PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ
OJCIEC UBOGICH**

**URODZONY W ELLERNIE NA ŁOTWIE 20 WRZEŚNIA 1885 R.
POWOŁANY NA STOLICĘ BISKUPIĄ SIEDLECKĄ CZYLI PODLASKĄ
12 KWIETNIA 1946 ROKU
ODSZEDŁ DO PANA 25 MARCA 1968 ROKU
REQUIESCAT IN PACE**

Tablice wykonane są z czarnego granitu. Pośrodku nich stoi drewniany krzyż. Będą one przypominać o zmarłych Biskupach tak bardzo zasłużonych dla diecezji.

Ks. Zdzisław Młynarski

NEKROLOG

14

ŚP. KSIĄDZ JAN ŻUK

Przyszedł na świat 13 lutego 1897 r., we wsł Maciuki, archidiecezja wileńska, z rodziców Wincentego i Józefy, ludzi prostych, ale pełnych ducha Bożego. Do szkoły powszechnej uczęszczał w Miorach, a szkołę miejską ukończył w Dzisnej, poczem został przyjęty na studia filozoficzno-teologiczne w Petersburgu. Po rewolucji październikowej dostał się do Wilna, gdzie 13 marca 1920 r. przyjął święcenia kapłańskie. W Wilnie zetknął się na uniwersytecie im. Stefana Batorego z ks. profesorem dr Ignacym Świrskim.

Po zakończeniu wojny w roku 1920 otrzymał nominację na wikariusza do Nowego Pohostu. Po trzech latach, prawem awansu został posłany na pierwszą samodzielną placówkę, w roli proboszcza do Łukonicy. Z Łukonicy przeniósł się do Dzierkowszczyzny, skąd znów powrócił do Łukonicy, następnie pracował w Suderwie, Szarkowszczyźnie i Plusach. Na placówkach bywał krótko.

W roku 1939 opuściwszy Plusy, zatrzymał się w Rydze.

W roku 1956 bratnią przystanią był Białystok, w którym zatrzymał się przez pół roku. Tu rodzony brat Antoni, lekarz przyjął go do domu. Dowiedziawszy się, że na stolicy biskupiej w Siedlcach jest Ksiądz Biskup dr Ignacy Świrski, podążył z prośbą o zatrudnienie na Podlasiu. Gorące i ojcowskie serce Księdza Biskupa Świrskiego natychmiast umożliwiło rozwinięcie perspektyw jutra. Został przyjęty do diecezji siedleckiej i otrzymał nominację na proboszcza w Żeszczynce. Do śmierci Księdza Biskupa dra Ignacego Świrskiego, trwał z nim w żywym kontakcie. Kiedy zaistniała konieczność zabiegu chirurgicznego, Ksiądz Biskup Świrski, nie tylko zatroszczył się o szpital w Warszawie, ale nawet o odpowiedni personel lekarski i wszystko finansował.

W roku 1967, czując się coraz słabiej, przeżycia bowiem zaczęły dawać znać o sobie, poprosił o zwolnienie ze stanowiska proboszcza i o emeryturę. Biskup Ordynariusz przyjął rezygnację i dziękując za gorliwą i owocną pracę, pełnioną w parafii Żeszczynka, przeniósł go w stan spoczynku, z zamieszkaniem w Rossoszu. Pracując w dekanacie wisznickim, zetknął się z ks. Stanisławem Pawluczukiem,

proboszczem w Rossoszu, który wyszukał i umożliwił mu nabycie własnego mieszkania z ogródkiem w Rossoszu. Tu trwał na posterunku kapłaństwa, dopóki sił starczało, śpiesząc z pomocą w spowiadaniu, głoszeniu Słowa Bożego i odprawianiu Mszy św. Na dwa lata przed śmiercią Mszę św. odprawiał we własnym domu.

Mając głębłą wewnętrzną radość, cieszył się u konfratrów zaufaniem i braterstwem. Dlatego zawsze był nawiedzany przez kapłanów, którzy przejeżdżali przez Rossosz. Wszystkim wlewał słowa otuchy i chęci do dalszej walki ze złem.

W styczniu 1974 r. słabości poczęły postępować, a cierpienia wzrastać. Dopóki sił starczało, swoje bóle znosił mężnie i ofiarował za cały Kościół Boży na świecie. W sobotę 23 marca 1974 r. o godz. 23¹⁵, przedtem zaopatrzony Sakramentami św., oddał ducha Bogu.

We wtorek 26 marca 1974 r., pod przewodnictwem Księdza Biskupa Ordynariusza dra Jana Mazura, odbyła się ekspozycja z domu do kościoła. W otoczeniu ośmiu kapłanów, Ksiądz Biskup Ordynariusz koncelebrował Mszę św. i wygłosił egzortę o kapłaństwie w czasach obecnych, z apelem o modlitwy w intencji powołań do kapłaństwa i stanu zakonnego.

Z racji dalszych zajęć, związanych z Rokiem Świętym, w parafii Żeliszew, Ksiądz Biskup Ordynariusz wyjechał, a końcowe ceremonie pogrzebowe dopełnił ksiądz Mieczysław Łuszczynski, dziekan dekanatu wisznickiego.

Przed udaniem się na grzebalny cmentarz, zabrali głos: ks. Władysław Proczek, który podkreślił u Zmarłego cechę gościnności i ludzkiej życzliwości, ks. Henryk Rzeszotek — wielki szacunek dla kapłanów, a ks. Dziekan — iż zmarły, to wierny syn Kościoła i Ojczyzny.

Kapłani w liczbie 43, przy udziale licznie zgromadzonych wiernych z parafii Rossosz i Żeszczynka, odprowadzili zwłoki na grzebalny cmentarz w Rossoszu i złożyli je przy grobie śp. ks. dra Stanisława Forsysia, byłego proboszcza w Żeszczynie i w Rossoszu. Wieńce od kapłanów, rodziny i wiernych obu parafii okryły mogiłę.

W końcu miejscowy proboszcz, w imieniu Zmarłego i Rodziny, podziękował wszystkim za wyświadczoną posługę, prosząc o pamięć w modlitwach.

Ks. S. P.